

Sygn. akt II Ca 614/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSO Bogusław Suter
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Ł. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 22 marca 2013 r. sygn. akt I C 1096/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Ł. B. na swoją rzecz kwoty 22 448,69 zł oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Ł. B. wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Ł. B. na rzecz powódki M. S. kwotę 22 448,69 zł (punkt 1 wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 040 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 wyroku) oraz nakazał ściągnąć

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białymstoku) kwotę 717,87 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie wydatków (punkt 3 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynikało, że w dniu 15 stycznia 2010 roku strony zawarły umowę o współpracy, na podstawie której powódka mogła zlecić pozwanemu wykonanie określonych prac na jej rzecz, a pozwany zobowiązał się do wykonywania usług zgodnie z podpisanymi umowami o dzieło lub umowami zlecenia. Następnie, w dniu 1 października 2010 roku strony zawały umowę o dzieło, na podstawie której pozwany miał wykonać na rzecz powódki projekt urządzenia ściemniacza (...) dwukanałowego w technologii (...) sterowanego napięciem wejściowym 0-10V z izolacją w obudowie WAGO serii 786. Dzieło miało zostać wykonane do dnia 30 października 2010 roku, za co pozwany miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 2 797,20 zł brutto, w tym 1 000 zł brutto zaliczki w terminie dwóch tygodni od daty rozpoczęcia prac i 1 797,20 zł brutto w terminie dwóch tygodni po przyjęciu dzieła i złożeniu rachunku przez pozwanego. Pozwany wykonał projekt urządzenia w okresie od dnia 1 października 2010 roku do dnia 22 grudnia 2010 roku. W dniu 22 grudnia 2012 roku pozwany wystawił powódce rachunek na łączną kwotę 2 797,20 zł brutto, przy czym jeszcze w dniu 4 października 2010 roku powódka przelała na jego rzecz kwotę 1 000 zł tytułem zaliczki. Z dalszych ustaleń wynikało, że powódka zleciła firmie zewnętrznej wyprodukowanie zaprojektowanego przez pozwanego urządzenia ściemniacza w ilości 120 sztuk. Pod koniec lutego 2011 roku urządzenia te zostały zainstalowane w Hotelu (...) we W., ale okazało się, że ściemniacze przegrzewały się i uszkadzały. Mąż powódki – D. S. telefonicznie kontaktował się z pozwanym w celu poprawienia sporządzonego przez niego projektu urządzenia, jednak w oparciu o proponowane przez pozwanego poprawki i tak nie można było wyprodukować bezawaryjnego urządzenia ściemniacza. W tej sytuacji, powódka wysłała do pozwanego pismo, w którym zareklamowała sporządzony projekt. Pozwany otrzymał je w dniu 12 lipca 2011 roku. Następnie, pismem z dnia 27 lipca 2011 roku powódka odstąpiła od umowy o dzieło w związku z istotnymi wadami w wykonanym dziele uniemożliwiającym jego użytkowanie i poprawne działanie, co pozwany otrzymał w dniu 29 lipca 2011 roku.

W toku dalszych ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, że powódka naprawiła uszkodzone urządzenia ściemniaczy zakupując w tym celu 10 sztuk tranzystorów za kwotę 27,06 zł, 16 sztuk tranzystorów za kwotę 43,30 zł, sprężone powietrze i specjalistyczną pastę termoprzewodzącą za kwotę 42 zł, 17 sztuk tranzystorów za kwotę 42,45 zł, 20 sztuk tranzystorów za kwotę 49,94 zł, 25 sztuk radiatorów za kwotę 9,84 zł, 219 sztuk radiatorów za kwotę 91,59 zł, wkrety do metalu za kwotę 3,39 zł oraz opłacając usługę gięcia za kwotę 43,05 zł. Jednocześnie, powódka zawarła umowę z G. Ż., który miał zmodyfikować projekt urządzenia ściemniacza wykonany przez pozwanego. W dniu 12 sierpnia 2011 roku powódka przelała na jego rzecz zaliczkę w kwocie 400 zł. G. Ż. opracował układ elektroniczny za kwotę 1 600 zł i w dniu 22 listopada 2011 roku powódka przelała na jego rzecz kwotę 2 100 zł tytułem opłacenia rachunku (...) i umowy o dzieło z dnia 14 października 2011 roku. Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w dniu 9 listopada 2011 roku powódka zawarła z (...) N. K. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się on wykonać (...) urządzeń (...) 3.3 w ilości 240 sztuk, płytki elektroniczne (...) urządzeń (...) 3.2 w ilości 120 sztuk, dostarczyć i zamontować elementy elektroniczne (...) urządzeń (...) 3.2 w ilości 120 sztuk, dostarczyć i zamontować elementy elektroniczne na tych płytkach zgodnie z projektem urządzeń, z wyłączeniem dostawy WAGO i przetwornic, odlutować 24 sztuk przetwornic i 120 sztuk obudów WAGO z dostarczonych przez powódkę wadliwych ściemniaczy (...)600, przylutować nowe komplety urządzeń do obudów WAGO, a także przylutować odzyskane przetwornice, zaprogramować uP w ilości 240 sztuk znajdującego się w urządzeniu (...)3.3, złożyć urządzenie kompletne, przetestować poprawność działania i zamknąć obudowy WAGO w ilości 120 sztuk za wynagrodzeniem w kwocie 13 303,92 zł netto plus 23% VAT. W dniu 22 listopada 2011 roku powódka przelała na rzecz (...) N. K. kwotę 16 363,82 zł. Sąd uznał, że (...) wykonał również dodatkowe prace montażowe w (...)3.3 i (...)3.2 za kwotę 1 062,72 zł i montaż urządzeń (...)3.3 i (...)3.2 za kwotę 3 591,72 zł, przy czym wobec wpłacenia przez powódkę zaliczki w kwocie 2 142,19 zł do zapłaty pozostała kwota 1 449,53 zł. W dniu 23 marca 2012 roku powódka przelała na rzecz (...) N. K. kwotę 2 512,25 zł. Następnie, w dniu 25 listopada 2011 roku powódka zawarła z K. R. umowę zlecenia, na podstawie której zobowiązał się on do wykonania pracy (usługi) podłączenia dodatkowego przewodu zasilającego 24DC do podstawki ściemniacza w stu dwóch pokojach hotelu (...) we W. i wymiany wadliwych ściemniaczy na nowe – dostarczone przez powódkę za wynagrodzeniem 1 220 zł, które powódka zapłaciła na jego rzecz w dniu 29 lutego 2012 roku. Pismem z dnia 30 kwietnia 2012 roku powódka wezwała

pozwanego do zapłaty kwoty 22 448,69 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy z dnia 1 października 2010 roku, ale wezwanie pozostało bezskuteczne.

W przedstawionych okolicznościach, powołując się na przepis art. 471 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powódka wykazała, iż na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego projektu urządzenia ściemniacza doznała uszczerbku majątkowego stanowiącego równowartość kosztów, które poniosła w celu doprowadzenia wyprodukowanych na podstawie sporządzonego przez pozwanego projektu urządzeń ściemniaczy do prawidłowego działania. W ocenie Sądu, pozwany nie udowodnił zaś, aby nienależyte wykonanie przez niego projektu urządzenia ściemniacza było następstwem okoliczności, za które on nie ponosi odpowiedzialności.

Ze sporządzonej na potrzeby sprawy opinii biegłego W. W. wynikało, że zastosowanie w projekcie tranzystora (...) typu (...) o napięciu przebicia $U(BR) (...) = (...) [2]$ nie gwarantowało poprawnej pracy urządzenia w każdych warunkach ze względu na możliwość wystąpienia w praktyce przepięć o znacznie wyższych wartościach niż (...). Projektując urządzenie ściemniacza pozwany nie dokonał analizy sieci zasilającej w obiekcie docelowym (lub alternatywnie przyjął bezpiecznego współczynnika bezpieczeństwa przy zakładaniu dopuszczalnego napięcia (...) tranzystora (...)) oraz analizy mocy strat w elemencie kluczującym. Nie zastosował również obwodów tłumiących przepięcia, zabezpieczających tranzystor kluczujący, np. typu (...), co przy zbyt niskim dopuszczalnym napięciu USD tranzystora mogło doprowadzić z dużym prawdopodobieństwem do uszkodzenia urządzenia. Biegły zwrócił również uwagę, że pozwany nie zastosował także izolacji galwanicznej stopnia końcowego mocy od układów sterujących, co w praktyce mogło doprowadzić do rozległych zniszczeń w przypadku uszkodzenia tranzystora końcowego. Pozwany wniósł zarzuty do przedmiotowej opinii, do których biegły odniósł się w sposób szczegółowy podtrzymując swoje stanowisko. Podkreślił, że w projekcie pozwanego znalazł duży błąd, który powodował, że urządzenie nie powinno być dołączone do sieci zasilającej w postaci źle dobranego tranzystora sterującego obciążeniem, niezgodnie ze sztuką oraz brak jakichkolwiek zabezpieczeń, głównie przepięciowych. Nawet, gdyby założyć, że ściemniacz miał działać w domu, to nieprawidłowość pozostaje tożsama. Do sieci można bowiem podłączyć urządzenia, które generują zakłócenia, czego nie da się przewidzieć, niezależnie od tego, czy jest to hotel czy dom. Biegły nie dopuściłby projektu pozwanego do produkcji, ponieważ wymagał on poprawki. Stwierdził przy tym, że urządzenie i jego projekt można było poprawić już po tym jak stwierdzono jego uszkodzenie się, ponieważ nawet wówczas wystarczyło dodać najprostsze zabezpieczenie, przy czym najlepszym rozwiązaniem byłaby wymiana tranzystora. Jednocześnie, biegły nie był przekonany, co do stanowiska pozwanego, że transformator chiński implikuje niską jakość wykonania. Wskazał, że kwestia ta wymagałaby pogłębionej analizy. Biegły stwierdził jednak, że nawet zastosowanie transformatora polskiego, zalecanego przez projektanta nie gwarantowało, że problem przepalania by nie nastąpił.

Oceniając przedmiotową opinię pod względem fachowości, rzetelności, logiczności Sąd I instancji uznał, że została ona sporządzona w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie praktyczne doświadczenie zawodowe biegłego. Biegły ustosunkował się do wszystkich zarzutów i odpowiedział na wszystkie pytania, a zatem opinia ta stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. W jej świetle, nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że pozwany wykonał projekt urządzenia ściemniacza w sposób nienależyty i ponosi za to winę. Główny błąd w projekcie polegał na złym doborze tranzystora sterującego obciążeniem oraz braku jakichkolwiek zabezpieczeń, głównie przepięciowych. Błąd ten wcześniej, czy później doprowadziłby do uszkodzenia urządzenia niezależnie od rodzaju obciążenia, czy innych elementów użytych do wyprodukowania urządzenia, czy wreszcie sposobu jego wykonania. Pozwany nie mógł zatem zwolnić się od odpowiedzialności powołując się na to, że D. S. nie poinformował go o tym, że urządzenia ściemniaczy będą montowane w hotelu, a nie w domu prywatnym. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że zeznania pozwanego, iż nie został poinformowany o tym, iż urządzenia ściemniaczy będą montowane w hotelu były nieprawdziwe. Przeczyły im zeznania D. S. oraz treść jego maili kierowanych do pozwanego w dniu 15 września 2010 roku. W ocenie Sądu I instancji, pozwany nie mógł również zwolnić się od odpowiedzialności powołując się na nieodpowiedniość innych elementów urządzenia ściemniacza, które zostały zaproponowane przez D. S., skoro niezależnie od powyższego i tak urządzenie wykonane zgodnie z jego projektem uległoby zniszczeniu. Pozwanego nie mogło również zwolnić od odpowiedzialności to, że projekt urządzenia został wykonany zgodnie ze wskazaniem D. S.. Sąd podkreślił bowiem, że zadbanie o właściwy dobór tranzystora sterującego obciążeniem i zabezpieczenia należało właśnie do pozwanego.

Następnie, Sąd Rejonowy przyjął, że w świetle dołączonych przez powódkę faktur VAT, rachunków i umów nie budziło wątpliwości, że w celu doprowadzenia wyprodukowanych na podstawie sporządzonego przez pozwanego projektu urządzeń ściemniaczy do prawidłowego działania powódka poniosła koszty zakupu materiałów i robót w kwocie dochodzonej pozwem. Kwota ta stanowiła szkodę powódki, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego projektu urządzenia ściemniacza. Pozwany ograniczył się natomiast do ogólnego kwestionowania wartości szkody nie wskazując i nie udowadniając, które z poniesionych przez powódkę kosztów wadliwego wykonania umowy były nienależyte lub wygórowane – art. 361 k.c. i art. 362 k.c.

Z tych względów, na mocy art. 471 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego powódki w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanego nieuiszczonymi w sprawie wydatkami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 471 k.c. poprzez uznanie, że:

powódka wykazała nienależyte wykonanie zobowiązania, szkodę i związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem przez pozwanego urządzenia ściemniacza, a kosztami zakupu materiałów i robót w kwocie dochodzonej pozwem;

pozwany nie udowodnił, że nienależyte wykonanie przez niego projektu urządzenia ściemniacza jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności oraz nie mógł zwolnić się od odpowiedzialności powołując się na odstępstwa projektu dokonane przez męża powódki polegające na doborze innych elementów urządzenia ściemniacza oraz okoliczność, że wykonał projekt urządzenia według wskazań męża powódki;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że szkoda powódki pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego projektu urządzenia;

- art. 362 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie wskazał i nie udowodnił, które z poniesionych przez powódkę kosztów wadliwego wykonania umowy były nienależne bądź wygórowane;

2) naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i polegającego na:

pominięciu i nieodniesieniu się do zeznań świadków G. Ż. i N. K., którzy stwierdzili, iż projekt urządzenia wykonany przez G. Ż. był oparty na zupełnie innej konstrukcji i zrobiony według innej koncepcji (analogowo – cyfrowej) niż projekt pozwanego (projekt w wersji analogowej), nie stanowił zatem projektu który poprawiał projekt stworzony przez pozwanego, a był zupełnie innym rozwiązaniem technologicznym;

nieuwzględnieniu wyjaśnień biegłego zawartych w ustnej opinii przedstawionej na rozprawie w dniu 8 marca 2013 roku, który stwierdził, że projekt urządzenia wykonany przez pozwanego w wersji analogowej wymagał małej modyfikacji poprzez wymianę tranzystora i zastosowania

układu tłumiącego przepięcia, a nie nowego projektu i zmiany koncepcji urządzenia, podczas gdy powódka zleciła G. Ż. wykonanie nowego projektu opartego o rozwiązania cyfrowe i na jego podstawie zleciła montaż nowej konstrukcji urządzenia firmie (...);

bezkrytycznym oparciu się na opinii sporządzonej przez biegłego, mimo że opinia w żadnym punkcie nie odnosi się do umowy zawartej między stronami, w tym do wymogów, wstępnych założeń, jakie zostały nałożone przez męża powódki na urządzenie, które miało zostać wykonane przez pozwanego, podczas gdy podstawę sporządzenia opinii miała stanowić umowa o dzieło z dnia 1 października 2010 roku oraz ustalenia mailowe i telefoniczne pomiędzy mężem powódki, a pozwanym;

ominięcie dowodu z dokumentów w postaci umowy z dnia 1 sierpnia 2011 roku zawartej pomiędzy powódką, a G. Ż. oraz umowy o dzieło zawartej pomiędzy powódką, a G. Ż. oraz umowy o dzieło z dnia 9 listopada 2011 roku zawartej pomiędzy powódką, a N. K., z których bezsprzecznie wynika, iż powódka zleciła ww. osobom wykonanie urządzenia ściemniacza opartego o inną koncepcję i wersję (analogowo – cyfrową) niż przyjęta pomiędzy stronami (wersja analogowa);

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie jako spóźnionego dowodu z ponownego przesłuchania świadka D. S., mimo że wniosek ten został zgłoszony i uzasadniony przez stronę pozwaną terminie, tj. w piśmie przygotowawczym z dnia 26 lipca 2012 roku w wyniku czego nie zostały skonfrontowane zeznania ww. świadka z dokumentacją techniczną załączoną do pisma przygotowawczego powódki z dnia 29 czerwca 2012 roku, która zawierała rozwiązania i koncepcje urządzeń wykonywanych w wersji cyfrowej podczas gdy zgodnie z ustaleniami stron projekt urządzenia stworzony przez pozwanego miał opierać się na wersji analogowej.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia pierwszego wniosku;**
- 2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego;**
- 3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.**

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego nie zawiera rzeczowych argumentów przemawiających za odmienną oceną materiału dowodowego. Dokonanej przez Sąd I instancji analizie dowodów nie można zarzucić błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen. Argumentacja Sądu Rejonowego zaprezentowana w uzasadnieniu zakwestionowanego wyroku jako logiczna i przekonująca pozostaje pod ochroną przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zaś odmiennie twierdzenia apelacji nie mogły odnieść zamierzonego skutku, jako posiadające charakter wyłącznie polemiczny z trafnym rozstrzygnięciem. Żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie może skutecznie prowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, które odpowiada prawu.

Na aprobatę zasługuje przede wszystkim wywiedziony przez Sąd I instancji wniosek, że na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego projektu urządzenia ściemniacza powódka doznała uszczerbku majątkowego

stanowiącego równowartość kosztów, które poniosła w celu doprowadzenia do prawidłowego działania wyprodukowanych na podstawie sporządzonego przez pozwanego projektu urządzeń ściemniaczy.

W ramach wstępnych rozważań wypada odnieść się do przesłanek roszczenia opartego na przepisie art. 471 k.c., na który w przedmiotowej sprawie powołuje się powódka. I tak, dla przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej zaistnieć muszą łącznie trzy warunki: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą, przy czym pierwsza z przesłanek powinna być formułowana w ten sposób, że naruszenie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, ponieważ naruszenie zobowiązania, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności nie ma znaczenia w ramach reżimu *ex contractu*. Podkreślić przy tym trzeba, że na gruncie analizowanego przepisu, to wierzyciela obciąża dowód spełnienia wymienionych przesłanek. W okolicznościach sprawy, za Sądem I instancji powtórzyć należało, że powódka sprostowała temu obowiązkowi. Taki stan rzeczy zaktualizował zatem potrzebę obrony dłużnika - pozwanego, który mógł jeszcze wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże, forsowane przez niego, także na etapie postępowania odwoławczego, stanowisko nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż w dniu 1 października 2010 roku strony zawarły umowę o dzieło, w ramach której pozwany miał wykonać na rzecz powódki projekt urządzenia ściemniacza (...) dwukanałowego w technologii (...) sterowanego napięciem wejściowym 0-10V z izolacją w obudowie WAGO serii 786. Na aprobatę Sądu Odwoławczego zasługuje przy tym wywiedziony przez Sąd I instancji wniosek, że pozwany wykonał zobowiązanie w nienależyty sposób, ponieważ urządzenie ściemniacza - wykonane zgodnie z przedłożonym przez niego projektem - okazało się wadliwe. Na podstawie wniosków zawartych w opinii biegłego W. W. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że przyczyny owej wadliwości należy upatrywać w błędnych założeniach projektu pozwanego. Biegły stanowczo stwierdził, że zastosowanie w projekcie tranzystora (...) typu (...) o napięciu przebicia $U(BR) (...) = (...) [2]$ nie gwarantuje poprawnej pracy urządzenia w każdych warunkach ze względu na możliwość wystąpienia w praktyce przepięć o znacznie wyższych wartościach niż (...). Biegły zwrócił uwagę, że w dokumentacji nie odnalazł kluczowych z punktu widzenia doboru elementów analiz, jak analiza sieci zasilającej w obiekcie docelowym (lub alternatywne przyjęcie bezpiecznego współczynnika bezpieczeństwa przy zakładaniu dopuszczalnego napięcia (...) tranzystora (...)) oraz analiza mocy strat w elemencie kluczującym. Pozwany nie zastosował również obwodów tłumiących przepięcia, zabezpieczających tranzystor kluczujący, np. typu (...), co przy zbyt niskim dopuszczalnym napięciu (...) tranzystora mogło z dużym prawdopodobieństwem doprowadzić do uszkodzenia urządzenia oraz nie zastosował izolacji galwanicznej stopnia końcowego mocy od układów sterujących, co w praktyce mogło doprowadzić do rozległych zniszczeń w przypadku uszkodzenia tranzystora końcowego.

Sąd Rejonowy w pełni podzielił przedmiotową opinię biegłego. Również w ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi ona wątpliwości, co do poprawności wywiedzionych w niej wniosków. Biegły W. W. jest pracownikiem Politechniki B. w B. na Wydziale Elektryki, posiada stopień naukowy doktora inżyniera, a jego fachowość i kompetencje nie budzą najmniejszych zastrzeżeń. Wbrew przekonaniu skarżącego, opinia ta nie została jedynie bezkrytycznie przyjęta za podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Znamienne, że świadek G. Ż., który wykonał ostateczny i funkcjonalny projekt przedmiotowego urządzenia, również zeznał, iż projekt opracowany przez pozwanego był wadliwy. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, nie polegały na prawdzie twierdzenia pozwanego, że nie był informowany przez powódkę o miejscu przeznaczenia, w którym urządzenia ściemniaczy miały zostać zainstalowane. Wyraźnie przeczą temu zeznania męża powódki – D. S., który pozostawał z pozwanym w stałym kontakcie w czasie wykonywania dzieła oraz treść prowadzonej między nimi korespondencji mailowej. Co więcej, zgodnie z opinią biegłego, kwestia ta pozostała z resztą bez znaczenia, ponieważ urządzenia ściemniaczy obarczone błędem konstrukcyjnym uległyby zniszczeniu, niezależnie od tego, czy zostałyby zamontowane w domu prywatnym, czy też jak w okolicznościach sprawy, w hotelu.

W przedstawionych okolicznościach, nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, że pozwany wykonał zobowiązanie w nienależyty sposób, co doprowadziło do wyrządzenia szkody po stronie powódki. Trafnie Sąd Rejonowy ocenił, że obejmowała ona koszt wykonania nowego projektu, spełniającego oczekiwania jej kontrahentów. Nie wolno bowiem

tracić z pola widzenia faktu, że powódka pozostawała związana stosunkiem umownym z podmiotem trzecim, na rzecz którego realizowała przedmiotowy projekt urządzenia. Wspomniany koszt wykonania innego projektu obejmował wydatki związane z opracowaniem samego projektu, a więc wynagrodzenie dla jego autora oraz koszty modyfikacji wyprodukowanych już urządzeń w oparciu o nowe pomysły, a więc zakup niezbędnych elementów oraz ich montaż. Przedłożone przez powódkę faktury VAT oraz zeznania osób, które uczestniczyły w tych czynnościach, a więc G. Ź. i N. K. potwierdziły, że chodzi o należność w łącznej wysokości określonej przedmiotowym pozwem. Odnosząc się do podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy podkreśla, że nie dostrzegł żadnych podstaw, dla których konieczna byłaby zmiana zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej części. Z całą pewnością nie stanowią takowych twierdzenia skarżącego, powołującego się na wnioski zawarte w opinii biegłego W. W., że aby usprawnić projekt pozwanego wystarczyło dodać najprostsze zabezpieczenie, a najlepiej wymienić tranzystor. Z powyższego, pozwany wywodził, że w takim wypadku wysokość ewentualnie poniesionej przez powódkę szkody byłaby zdecydowanie niższa. Mimo, że nie sposób odmówić racji takiemu wnioskowaniu, to dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało ono żadnego znaczenia. Kluczową kwestią jest tu bowiem fakt, że powódka nie miała możliwości szukania takiego rozwiązania, ponieważ jej obowiązkiem wynikającym z umowy, jaka łączyła ją z zamawiającym przedmiotowe urządzenia, była sprawna i niewadliwa jej realizacja. Przeciągające się poszukiwania jak najtańszego sposobu naprawy naraziłyby zatem powódkę na szkodę w jeszcze większym, niż obecnie zgłaszanym rozmiarze.

Oczywistym pozostaje istnienie związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, a szkodą jakiej w następstwie powyższego doznała pozwana. Truizmem jest tu twierdzenie, że gdyby projekt urządzenia był prawidłowy, nie zostałaby wyrządzona żadna szkoda.

Jednocześnie, wbrew stanowisku skarżącego, nie sposób uznać, aby projekt wykonany przez G. Ź. stanowił zupełnie nowy pomysł oparty na innej konstrukcji, wykonany według innej koncepcji niż projekt pozwanego. Prezentując taki pogląd pozwany podnosił, że jego projekt został wykonany w wersji analogowej, podczas gdy projekt sporządzony przez G. Ź. został zrobiony w wersji analogowo – cyfrowej. Tymczasem, z zeznań G. Ź. wynika, że kiedy pojawiły się problemy w eksploatacji urządzenia ściemniaczy, pozwany zwrócił się do niego o pomoc w naprawie stwierdzonych wad. Stanowczego podkreślenia wymaga, że już wówczas pozwany zdecydował o zmodyfikowaniu projektu z analogowego na analogowo – cyfrowy. Co więcej, nie sposób odmówić wiarygodności dalszym zeznaniom tego świadka, który opisując sposób pracy nad drugim projektem urządzenia, już na zlecenie powódki, zeznał, że „miałem przed oczami specyfikację i patrzyłem na projekt Ł. i jeśli on odpowiadał specyfikacji, to fragmenty zostawały, a jeśli nie to modyfikowałem” (k. 265). Na tej podstawie stwierdzić trzeba, że nie ma racji skarżący, iż zeznania G. Ź. potwierdzają okoliczność opracowania przez niego zupełnie innego rozwiązania technologicznego, które Sąd I instancji wadliwie zakwalifikował jako poprawa projektu pozwanego. Zaprezentowana w apelacji odmienna ocena tych zeznań ma, w przekonaniu Sądu Odwoławczego, jedynie wybiórczy i skrajnie nieobiektywny charakter.

Kontynuując rozważania należy zwrócić uwagę na treść art. 634 k.c., zgodnie z którym jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Wprawdzie, pozwany wprost nie powołał się na ten przepis, ale w ocenie Sądu Okręgowego, jego twierdzenia oscylujące wokół kwestii udziału męża powódki – D. S. w opracowywaniu projektu urządzenia, a następnie użytych przy konstrukcji urządzenia transformatorów produkcji chińskiej dotyczyły właśnie tej kwestii. Nie mogło jednak ujść uwadze, że pozwany nie przedstawił na te okoliczności żadnych dowodów, a uważna lektura załączonej do akt sprawy obszernej korespondencji mailowej z D. S. przeczy takiemu stanowisku. Chybionym jest przy tym zarzut apelacji kwestionujący oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku pozwanego o ponowne przesłuchanie świadka D. S. na okoliczność, że sporny projekt opracowywany był w oparciu o jego bezpośrednie wskazówki. Podzielając racje, jakimi kierował się Sąd I instancji przy podjęciu tej decyzji, dodać trzeba, że skoro pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nigdy nie wskazał na przepis art. 634 k.c., to formułowana przez niego teza dowodowa nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czyniąc ten wniosek zupełnie bezprzedmiotowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, Nr 461).